

DZIENNIK Kujawski

SKI

gospodarzowi trzy
tki, którą okazał
jego własnością.
ze podniósł jego
nłonej pory roku
wiele jagód doj-

nie słychać,
walcia Rada
było prze-
z Rosję do
niezwyczajnej
umniejszała
idności.
Reda-
w, i które-
spuści-
Ceni-
M.
prze-
temu
w-
W-
ze

Zabawny był to widok, donosi gazeta „Niederschl. Anz.“, kiedy się spotkali kapelę na rowerach jadącą. Nawet wielki bęben i bębnek z innymi muzycznymi instrumentami pomieścić się musieli na rowerach poszczególnych. — Brzeczna jazda dla instrumentów nie mogła być nigdy; w razie upadku zawsze grozi instrumentom największe niebezpieczeństwo.

Sprzeniewierzenie. Z Wiednia donoszą, że w tych dniach ułotnił się urzędnik „Länderbanku“, Jellinek, krótko przed rewizją kasy. Według doniesień dzienników, polityka miała otrzymać wiadomość, iż Jellinek popełnił samobójstwo. Dalsze dochodzenia wykazały, że zdefraudowana suma wynosiła okragło 4.600.000 koron; defraudacyi dokonał Jellinek przez oszukiwanie manipulacyi czekami i falszowanie rozmaitych załączników przy wpisie do ksiąg. Szkodę pokrywa częściowo majątek w kwocie miliona koron, który posiadał Jellinek w rozmaitych firmach wiedeńskich, a na to inwestowal jego w różnych przedsiębiorstwach przemysłowych w kwocie 2.400.000 koron.

Aresztowano w Wiedniu dyrektora przedsiębiorstwa elektrycznego, Pollacka, obwinionego o to, iż wiedział o malwersacyach Jellinka i ciągnął z nich korzyści. Z sumy 4.600.000 koron, którą zdefraudował Jellinek za pomocą fałszywych manipulacyi przypada 1.250.000 na Giro U. Cassaverein, reszta zaś na Bank austro-węgierski. Zarząd Länderbanku wyznaczył 1000 koron nagrody temu, który przyczyni się do odszukania Jellinka, lub 200 koron temu, kto odnajdzie jego zwłoki.

Kongres celem zreformowania i ustalenia prawa międzynarodowego otwarto w Brukseli w przeszły czwartek. Delegaci rozmaitych państw zajmować się też będą ujednoliceniem prawa dotyczącego telegrafów podmorskich i podróży balonami.

Tragedya w szkole. 5 dzieci w szkole zadusił, a 11 ciężko poranił w miejscowości Weendam (prov. Groningen) pewien nauczyciel, który nagły dostał pomieszanie. Następnego dnia ze szkoły i utopił się w stawie za jaskini. Donosi o tem „Voss, Ztg.“

Pajala w półn. Szwecyi. Spadł tutaj obfity śnieg, działając z marzozą wszędzie w okragach lapońskich, przyczyniła się do śmierci wielu ludzi. W południowej Australii, francuskie Adelajdy tak się ziemia zatrzaśniewczorem dnia kolegijskiego, że kilka gmachów i kościołów znacznie zostało obwieszonych, a ludzie zaledwie uszli z życiem, uciekając przed katastrofą, czarnymi i kamieniami walących się po części szane przez naderz. Jutro, w środę, dnia 24-go września, agitaacya cel i m. — w kalendarzu słowiańskim Bogusamego dnia.

Combes, odbyła o godzinie 5 minut 47 — zachód słońca Bretanii. Wzięli 15 dorosłych i 15 dzieci. Redakcyi, urządzono oltarz. p. m. podamy krótką wiadomość w św. proboszcz miejsc do modlitwy za wyrzuceniemy serdecznie za pamięć, — baczmy się nadal życzliwej

W niemieckich k. straszliwie grasują choroby TYKA. niemieckie piszą, że chnąz. więcej ofiar, aniżeli najkrwawiej. Najgorzej dzieje się w Kamerun, wschodniej Afryce. Urzędowy wy- ra Togo stwierdza, że w latach od a wciąż jeszcze lipca 1900 r. z 135 nowych urzędni- gobać sklepu marło, a 29 z powodu choroby stało a nymi do pracy. Ogólna strata wynosi zati- pre, czyli innemi słowy, że prawie co drugi d- dnik tam umarł, lub dla choroby stał się tak nie- zdolny do pracy, że musiano go do Niemiec ode- śłać. Ale i reszta urzędników jest ustawicznie chora. Na 100 dzieci choruje 60 pre, a czasami i więcej.

Obowiązki nasze względem dzieci i ich języka ojczystego. (Dokończenie).

III. Znanym jest z dziejów świata Katon rzym- ski. Był to mąż surowych, niezłomnych zasad a tak nieskalanych obyczajów, że starożytna rzeczpospolita rzymska zamianowała go cenzo- rem, tj. stróżem, który na mocy swego urzędu czuwał nad czystością obyczajów, które już wów- czas w pogańskim Rzymie psuły się zaczyniły. Katon był i politykiem i kochał gorąco ojczyznę. Otóż i my Polacy powinniśmy być takimi Katonami. Mąż ten sławny po wszystkie wieki chciał, ażeby to, co groziło jego ojczyźnie, zni- szczone zostało z korzeniami; czuwał więc ba- cznie nad czystością obyczajów i cnót domowych, społecznych i politycznych, tak, że choć był poga- ninem, wiedział dobrze, iż te cnoty i obyczaje stanowią fundamenta, jakoby niewzruszona opo- kę, na której opierając się rodziny, społeczeń- stwa i państwa, są tak silni, że ich żadna po- tęga świata zniszczyć nie jest w mocy.

Więc i my Polacy czuwajmy, jak ów Katon, nad zachowaniem czystości w narodzie naszym, ażeby się nie psuła, zachowała swą siłę i je- dność, bo wtenczas i najpotężniejszy wróg nie zdola nas pokonać.

A że my Polacy nie mamy przystępu do se- natu, w którym zasiadał ów Katon, tj. nie mamy w rządzie państwa udziału i nie decydujemy nad dobrem państwa, więc senatem naszym po- winien być dom, rodzina, dokąd wróg nasz nie ma przystępu.

Nas Polaków pod berłem pruskim wyparto nie tylko z senatu, ale z wszystkich stanowisk, gdzie pracować można dla dobra państwa.

Ala nie tylko nas stamtąd wyparto, ale i ukuto takie prawa, które krepując nas, ledwo nam trochę pozostawiają tchu do życia. W spra-

Dziennik Kujawski
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświąt.
Przedpłata ćwierćroczna
na „Dziennik Kujawski“ wraz z dodatkiem tygodniowym
»PIAST«, wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztka 1.25 m.,
z przyniesieniem z pocztą do domu 1.67 mk.,
w miejscu 1.25 m., z przyniesieniem do domu 1.45 mk.
W Austro-Węgrzech 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie.
Pod opaską: (przesyłka raz w tygodniu) w Niemczech 2.00 mk.,
w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.
Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Nr. 220.

Inowrocław, środa 24 września

Kończy się kwartał!

Czas więc odnowić przedpłatę!

Przedpłata ćwierćroczna

na „Dziennik Kujawski“ wraz z dodatkiem tygo-
dniowym »Piast«, wynosi w miejscu:
1.25 m. na kwartał bez odnosczenia.
1.45 m. „ z odnoszeniem do domu.
Na pocztę wynosi:
1.25 m. na kwartał bez odnosczenia.
1.65 m. „ z odnoszeniem do domu.

Ten końcowy tegoroczny kwartał nadaje się
do pilniejszego czytania gazet i wszelkich pism,
szerzących oświatę nie tylko w polskim, ale w
każdym narodzie.

Nam Polakom potrzebną jest oświata, oparta
na gruncie szczeropolskim i św. wierze Ojców
naszych. Wię czytamy ucziwie i szczeropolskie
i katolickie gazety, a nie zaglądamy do złych
i bałamutnych, gdyż gotowe one poprowadzić
wielu z naszych rodaków na manowce, tak
złubne dla naszej przyszłości.

Praca w polu u nas dobiega do końca,
nastają długie wieczory a więc czas bardzo
dogodny także do pracy nad kształceniem, umysłu
i rozszerzaniem pojęć w każdej dziedzinie ducha,
czas do śledzenia wypadków politycznych, społecz-
nych i ekonomicznych, na które to kwestye
»Dziennik Kujawski« od samego początku swego
założenia baczna zwraca uwagę.

Jeżeli któremu narodowi potrzeba skrzętniej
pracy nad sobą, to głównie polskiemu, ażeby nie
pozostał w tyle poza drugimi narodami, i zdołał
zachować to, co po Przodkach odziedziczył: św.
wiarę i narodowość swoją, te dwie podstawy, na
których oparci, dobieć się możemy lepszej przy-
szłości.

Redakcyja „Dziennika Kujawskiego“.

Przegląd polityczny.

Kwestya ugody austriacko-węgierskiej

nie posuwa się naprzód. Prezes rządu wiedeń-
skiego dobija targu z różnemi stronnictwami
w celu przeprowadzenia tej ugody i dobić gonie
może. Jak donosi telegram z Wiednia, gotów dr.
Koerber poświęcić swych kolegów w ministerstwie
i stanąć na czele gabinetu czesko-niemieckiego.
W tym atoli razie musieliby się Czesi zrzec ustępstw
językowych i uniwersytetu w Bernie. Był to po-
mysł bardzo lichy. Doprowadzenie bowiem do
skutku zjednoczenia, czyli koalicyi czesko-niemie-
ckiej znaczyłoby tyle, co usilność pogodzenia wody
z ogniem. To też w te tropy zaprzeczył Czech
dr. Kramarz, jakoby miał się krzątać około utwo-
rzenia gabinetu niemiecko-czeskiego, w którym
odegrałby sam rolę pierwszorzędną. Do zaprze-
czenia tego dodał zapewnienie, że w ogóle ob-
ecnie nie jest możliwym utworzenie gabinetu pa-
lamentarnego.

Dr. Koerberowi nie tedy nie pozostawało, jak
popróbować szczęścia u innych stronnictw. To też
zwrócił się do przywódcy katolickiego stronnictwa
słowiańskiego, posła w sejmie wiedeńskim, Sustersica. Na czem się skończyła konferencya
z tym przywódcą Słowiańców, nie donosi tele-
gram. Przypuszczać atoli można, że dr. Koerber
nie nie zyskał, gdyż i Słowacy tak samo, jak i
Czesi obstają twardo przy swych żądaniach.

Kwestya żydowska stanęła dziwnem zbie-
giem okoliczności na porządku wielkich między-
narodowych spraw europejskich a wydobyła ją
na jaw położenie żydów w Rumunii. Żydzi ucis-
kani przez rząd rumuński i ludność, wnieśli
silną agitacya, ażeby skłonić rządy europejskie
do interwencyi na podstawie przepisów traktatu
berlińskiego. Usiłowania te żydów pozostały bez-
owocne. Gdy to się niepowiodło, przenieśli żydzi
agitacya do Stanów Zjednoczonych Północnej

Ameryki, w przewidywaniu, że rząd tej republiki
będzie dostępniejszy głosem nawołującym do o-
brony zasad liberalnych, mianowicie równopra-
wnienia. Przed kilku miesiącami przedstawiono
rządowi waszyngtońskiemu memoriał w sprawie
żydów rumuńskich, zaopatrzony w wielką liczbę
podpisów inteligencyi żydowskiej i mocarzy finan-
sowych.

Zabiegi poczynione w Waszyngtonie nie po-
zostały bez rezultatu, jak świadczy następujący
telegram. Minister spraw zagranicznych Hey,
pragnąc z jednej strony zapobiedz napływowi
żydów, przybywających do Ameryki bez żadnych
środków do życia, rozesłał notę do ambasadorów
i posłów Stanów Zjednoczonych przy tych mo-
carstwach, które podpisały traktat berliński.

Nota ta wskazuje na to, iż w myśl traktatu
berlińskiego nie ma być czyniona żadna różnica
ze względu na wyznanie religijne. Rząd unii
amerykańskiej, popierając emigracya, zapewnia
przybywcom te same prawa, które są udziałem
wszystkich obywateli amerykańskich. Od imigra-
cyi są wyłączeni tylko ci, którzy nie mają środ-
ków do życia, oraz zbrodniarze i dotknięci zara-
źliwymi chorobami. Historia i doświadczenie
uczą — powiedziano dalej w notcie — że żydzi
mają wszystkie zalety, aby być dobrymi obywa-
telami, a tacy pożądanymi są w Ameryce, która
właśnie potrzebuje dobrych obywateli. Mimo
wszakże poparcia, udzielanego imigracyi, nie chcą
Strony Zjednoczone stwarzać z Ameryki roszczeń
sejmików, z którego korzystał każde pań-
stwo, celem pozbywania się niepożądanych u
siebie żywieli. Rumunia lekceważy wspomniane
warunki traktatu, a rząd Stanów Zjednoczonych
nie może milczeć w obec międzynarodowego bez-
prawia. Chociaż Ameryka nie należy do mo-
carstw, które podpisały traktat berliński, uznaje
poważę postanowień międzynarodowego prawa
i sprawiedliwości. Nota wyraża w końcu nadzieję,
że jeśli zawarte w niej poglądy znajdą uznanie
u mocarstw, to poczynią one kroki, aby zmusić
Rumunię do zaprzestania obecnej taktyki w obec
żydów.

Tyle nota amerykańska.
Wielkie jest prawdopodobieństwo, że podzieli
ona los tylu ważnych not dyplomatycznych, jakie
pojawiały się ostatnimi czasy w sprawie arme-
ńskiej, macedońskiej itp., to jest złożona zostanie
do aktów. Tak przynajmniej sędzić należy z ko-
munikatu »Berl. Tageblatt«, dziennika, który pier-
wszy rozpoczął gwałtowną agitacya przeciw rzą-
dowi rumuńskiemu i najenergiczniej domagał się
interwencyi rządu Stanów Zjednoczonych pod
hasłem równości, tolerancyi i uprawnienia.
Otóż pismo to donosi, że inicjatywa rządu ame-
rykańskiego pozostała bez skutku, bo ani rząd
niemiecki, ani inne mocarstwa, podpisane na
traktacie berlińskim, nie chcą się w tę sprawę
mieszać.

Obrona żydów ze strony amerykańskiego
ministra wielką wywołała wrzawę w Niemczech.
Gazety niemieckie zapytują, na mocy jakiego
prawa śmie unia amerykańska wtrącać się do
spraw europejskich, ta unia, która nie brała
udziału w kongresie berlińskim.

Kulturnikom francuskim zdaje się, że
pokonali już prawowiernych katolików i stąd ob-
wołują tryumf swój. Prezes gabinetu, Combes
miał zeszłej niedzieli w mieście Matha w depar-
tamencie Charente Inferieur mowę pełną zarozu-
miałości. — Francya demokratyczna — tak wy-
wodził — odniosła przy ostatnich wyborach zwy-
cięstwo. Rząd nie myśli o naruszaniu konkor-
datu, zawartego dawniej z Stolicą Apostolską.
Kongregacye i szkoły ich, przez rząd znoszone,
nie zostały tym konkordatem objęte. Jest to we-
wnętrzna sprawa Francyi i nikomu do niej nie-
szczać się nie wolno — a więc, jak się samo przez
się rozumie, i Stolicy Apostolskiej. W sprawach

Wybieracze do kartofli i bur

nadzwyczaj pojedynczo i doskonale wykonane, poleca po cenach najtańszych warunkach spłaty

F. Zimmermann & Co. Fabryka maszyn rolniczych
Filie: Berlin C., Hanower, Pila.

Katalogi naszych znanych patentów, drylowników, innych maszyn roln. bezpłatnie i franko.

Telefon. 21.

zbliżającą się porę polowania polecam
zye, torby, paski, tulejki,
ch, śróty, naboje gotowe

wyrobu

S. Nakulskiego z Gniezna

jako i Rottweilera

„Waidmannsheil“

celki inne przybory do polowania po
ajtańszych cenach.

J. Skwierczyński.

udel żelaza w Inowrocławiu
(dawniej L. Pankowski).

Niniejszem polecam uprzejmie mój
nadzwyczaj bogato zaopatrzony w ma-
terye najnowsze i najmłodniejsze

**skład oraz pracownia
garderoby męskiej.**

Ubrania wykonuję z materyi ku i stawiali im
jowych i zagranicznych podług naj- jakie im zagraża
szych żurnali, ręcząc za staranność

Polecając się łaskawym tak urządzona, ażeby
Szan. Publiczności, kreślę zych rozwinąć ten zmysł

Z wysokim narodowym i tak je uspo-

Antoni

zarzuci nam, że uczymy złych
ulczych, a zła jest rzeczywistość za-
niecko nie ufało swemu nauczycie-
taki byłby słuszny, gdyby dzisiejsza
taka, jaką prawo Boże i zdrowa pe-
i dane nam przyrzeczenia królów pru-
nakazują. Nikt też od nas wymagać nie
może naszego samobójstwa narodowego. Musimy
więc bronić praw naszych w szkole, tych praw,
które także świętemi pozostać powinny i dla dzie-
ci naszych.

Z tego, cośmy powyżej powiedzieli, wynika i
to, ażebyśmy dzieci nasze pouczali, jak mają od-
pierać wszelkie poniewieranie naszej narodowości
i mowy. Dzieci powinny umieć skromnie, ale
z godnością odpowiedzieć, że nie każdą narodo-
wość Pan Bóg stworzył, n. p. niemiecką, francu-
ską, rosyjską i t. d., tak też i polską, której za-
tem nikt nie ma prawa poniżać.

Rodzice polscy, przyjmijcie tę naukę o obo-
wiązkach względem waszych dzieci z tem samem
uczuciem, z jakim my wam podajemy. Rozważ-

WAWRZYNA.

Powieść z czasów Leszka Białego.

Napisał Julian Baczyski.

28)

(Ciąg dalszy.)

W czasie wiosennych roztopów, świętojań-
skich wylewów, lub jesiennych deszczów, cała
łaka stała pod wodą i łączyła się z jeziorem,
zakrywając niekiedy aż po wierzchołki spie-
nione krzewy łoziny. Wtedy i najsmielszy ry-
bak nie puszczalby się z łodzią na tak niepewne
morze.

Zresztą Odrowąż, mając liczne osady bli-
żej dworu, nie dbał o odległą osadę rybacką
wśród jeziora. Wiedzieli oni, że tam na wy-
spie jest stary Trzebuch, niegdyś za młodu
zaufany dworski włodarz, i że nie tylko oddaje
do dworu od każdego rybaka dwanaście ryb
łociowych tygodniowo, ale inne ważniejsze speł-
nia usługi.

Dziwny to był człowiek ten Trzebuch.

Chłop rosły, z siwą głową, bujnym, krętym
włosem pokrytą; niby pochylony, a gdy się wy-
prostował, to podobny był do starego sękatego
w lesie dębu, co w ziemię wrósł i każdej burzy
się oprze. Oczy niby zapadłe, lecz gdy spojrzal,
to te oczy ogniem mu się rozpalaly, pytaniem
drżały, obracały się głęboko, płomieniem i gro-
zbą miotaly. Ale on temi dużemi, okrągłemi

głęboko, wzięcie je sobie do serca, a
z obowiązkiem, jaki Pan Bóg, naród i
y na was nakłada.

przemysł i gospodarstwo.

Rada miejska uchwaliła petycyę do rządu
na przewóz zabitych świń z Królestwa Pol-
wprost we wagonach kolei żelaznej do rzeźni
skutkiem podwyższonej cen na mięso ludz-
iej go kupują. Obliczono, że w roku etato-
wietnia 1901 do 1 kwietnia 1902 zabito w rzeźni
zeszło 2500 świń mniej niż w roku poprzednim.
Jaty na konie 5-8 letnie odbędą się dnia 3 pa-
rb. o godz. 8 rano w Krotoszynie; dnia 4
ca o godz. 8 rano w Poznaniu na placu Gro-
nia 6 października o godz. 8 rano w Zbąszy-
kus zamierza zakupić w ogóle w Poznańskim
wol Zachodnich około 35 koni pociągowych i 90 koni
lepiach.

Ruch w Towarzystwach.

Towarzystwo Śpiewu w Inowrocławiu.
kcyę śpiewu odbędzie się dziś, w wtorek, dnia 23-go
o godzinie 9-tej wieczorem na białej sali Hotelu

praszę się o punktualne przybycie i jaknaj-
zawrot dozwolę, niższy udział.

Przy zan. Cześć pieśni!

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Ino-

Wcześnie gimnastyczne odbędą się dziś, we wtorek,
o godzinie 9-tej wieczorem na sali p. Schendla.

Człowiek! Naczelnik.

Kwartalne zebranie cechu stolarskiego

odbędzie się dnia 6 października w pomieszkaniu cech-
mistrza ul. Mikołaja nr. 6.

Ucznie, którzy mają być wyzwoleni, muszą się piśmien-
nie zgłosić dwa tygodnie przed posiedzeniem, z dołączonym
opisem życia i poświęceniem od swojego mistrza, jak się w
nauce prowadził świadectwem szkolnem. Ucznie, którzy mają
być zapisani, muszą się do tego samego dnia zgłosić. Wszel-
kie piśmienne zgłoszenia nadsyłać należy na ręce cechmi-
strza p. Ludwika Nowickiego, ul. św. Mikołaja 6.

Kółko rolnicze w Szadłowicach. Posiedzenie

Kółka rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 28 wrze-
śnia o godzinie 4-tej po południu w lokalu p. Kłobuch-
skiego. Na porządku obrad: odczyt p. dr. J. Ulatow-
skiego.

O liczny udział Szan. Członków uprasza

Towarzystwo Śpiewu w Pakości urządza dnia

28go bm. wieczorem o godz. 7mej jako w drugą rocznicę
założenia na sali p. Hegemanna koncert z współ-
udziałem inowrocławskiego Tow. muz. Harmonia z na-
stępującym programem:

- 1) Deklamacya: Marsz pogrzebowy.
- 2) Śpiew To-
warzystwa: Do pieśni.
- 3) Monolog: Przez dziurkę
od klucza.
- 4) Śpiew: Solo. Skrzypki — Swaty.
- 5) Kon-
cert.
- 6) Duet kółek (nowość).
- 7) Monolog I i II.
- 8) Kon-
cert.
- 9) Przedstawienie amatorskie: „Pokoik Zuzi”.
- 10) Śpiew Towarzystwa: „Wiatr wionął szumiąc i Gdzie do-
mek mój”.
- 11) Na zakończenie: Monolog do polonoza.

Oprócz tego przewidziano rozmaite humorystyczne nie-
spodzianki.

Wstępne wynosi: miejsce rezerw. 2 mk., 1 miejsce
1.50 mk., 11 miejsce 1 mk., miejsce do stania 50 fen.

Po koncercie zabawa z tańcami, a o godz. 10tej wspól-
na kawa.

Zwyczajne Zebranie Towarzystwa Orga-
nistów pod opieką św. Wojciecha na Gnieźnie o ko-
licie odbędzie się w czwartek dnia 25 b. m. o godzinie
2-giej po poł w Trzemesznie, w lokalu p. Kompfa
przy rynku.

Porządek obrad:

Odczyt, śpiewy i inne ważne sprawy.

Szanownych Kolegów, szczególnie z okolicy Trzeme-
szna, dla których dla wygody zebranie w temże mieście
się odbywa, oraz wszystkich Towarzystw zwoływanych, mia-
nowicie Przewielebne Duchowieństwo, prosi o liczny udział.

Zarząd.

Wiedomości miejscowe i potoczne.

Jutro w środę nastąpi złożenie serca śp.
X. kardynała Mieczysława Ledóchowskiego, da-
wniejszego arcybiskupa naszej archidiecezyi,
w katedrze gnieźnieńskiej. W Gnieźnie mają
wziąć udział w tym żałobnym obchodzie wszy-
stkie cechy i Towarzystwa i utworzą szpaler od

palacu arcybiskupiego aż do tumu, jak donosi
„Lech”, jutro w środę dnia 24 września o godz.
9 i pół rano. Urządzeniem szpaleru zajmie się
czterech panów w czarnych krepowych
szarfach, których rozporządzeniu bezwarun-
kowo każdy, czy z bliższej lub z dalszej okolicy
podać się musi. W szpalerze wezmą także
udział katoliciele dzieci szkolne, oraz katolicy
uczniowie i uczniowie zakładów wyższych nauko-
wych w Gnieźnie ze swymi nauczycielami. Tak-
kie rozporządzenie wydał na życzenie Najprzew.
ks. Arcybiskupa Stabrowskiego naczelny prezes
dr. Bitter.

Wszystkie zamiejscowe delegacye, które w
środe dnia 24 września rano przybędą do Gnie-
zna, celem uczestniczenia w złożeniu serca śp.
Kardynała w katedrze otrzymają odpowiednie in-
formacye od osób przybranych w czarno szarfy.

Wydawnictwo i redakcyja „Dziennika

Berlińskiego wyszczególniają w dzisiejszym wtór-
kowym numerze (220 tym) zasady swego pisma,
zapewniając na wstępie, że gazeta ma służyć we-
dle sił i możliwości sprawie publicznej, że więc zys-
ki materyjalnie nie są celem wydawnictwa. Na-
rodowe zespolenie Polaków berlińskich, pogłębie-
nie świadomości narodowej i umocnienie ich w
pielegnowaniu języka i ideałów ojczyznych, tonią
niemczyzny zagrożonych, jest naczelnym celem
pisma. Ku temu też „Dziennik Berliński” z szcze-
gólniejszą gorliwością zajmować się będzie spra-
wami kolonii berlińskiej, ażeby stać się ogniskiem
całego ruchu polskiego w Berlinie. Przy tem sta-
rać się będzie zawsze być łącznikiem między kolonią
w Berlinie a krajem, dla kraju jwiernem zwiercia-
dłem jej życia. „Dzien. Berliński” będzie i nadal
popierał kierunek szczerze demokratyczny i naro-
dowy z szczególnem uwzględnieniem interesów
pracującego ludu. Tendencya jego będzie ściśle
narodową i każde zbroczenie z drogi obowiązku,
godności i honoru narodowego z najsurowszą za-
wsze spotka się krytyką bez względu na osobę i
stan jednostki.

Mierząc zamiary podług sił, a nieodwrotnie,
nie będzie „Dziennik Berliński” rzucił hasła i u-
kładał programów niewykonalnych, ale poprze-
stawać będzie na swej znuonej i mozolnej pra-
cy budowania gmachu o fundamen-
tów, nie od dachu, pracy, która dzisiaj mieści
się w **hasle Samopomocy**. Wychodząc z zasa-
dy, że Polska jest wzięta tam, gdzie żyje od
wieków lud polski, osiadły na ziemi, „Dziennik
Berliński” sprzyjać będzie gorąco ruchowi eman-
cytacji na Śląsku z zastrzeżeniem, że i tu zamia-
ry mierzyć należy według sił.

Oto są główne zasady, na jakich wydawni-
ctwo z redakcyja „Dzien. Berl.” oparte, pracować
postanowiło dla dobra narodu. To też i my ży-
czymy nowym kierownikom pisma wszelkiego po-
wodenia na tej ciężkiej i mozolnej niwie pracy
publicystycznej.

Ciepłota ogromnie się obniżyła w ostatnich dniach.
Rydzko rano pokazywał termometr w wielu miejscowościach
tylko 3.5° Celsusza ciepła.

Przedwczoraj w niedzielę miało się odbyć posie-
dzenie tutejszego Kółka Rolniczego o godz. 4 po południu
na sali Hotelu Basta. Zarząd wraz z swoim nader gorli-
wym prezesem stawili się w kompletach. Natomiast członków
tak mało przybyło, że nie można było rozpocząć posiedze-
nia. Czyżby na Kujawach tak mało było wytrwałości u go-
spodarzy? Z początku bowiem przychodzili nadzwyczaj
regularnie i licznie. Spodziewać się też można, że na przy-
szłym posiedzeniu okażą swą wytrwałość i zapal popierania
Kółka Roln. Iżem swem przybyciem. Przypadek też trze-
ba, że dzień uroczystego odpustu, który przypadł na prze-
szłą niedzielę też się przyczył w pewnym stopniu do ma-
łego udziału członków, na ostatnim zebraniu.

Sprawozdanie z posiedzenia wydziału obwodowego
w Bydgoszczy podamy jutro dla braku miejsca, oraz spra-
wozdanie z Walnego zebrania Kółek Włościańskich powia-
tów gnieźnieńskiego i witkowskiego w Gnieźnie.

patrzy w dyło, to wodzi oczy po jeziorze, po le-
sie, po niebie. A kiedy zwróci okiem poza siebie
ku Wiśle, to mu się oczy rozszarżają, mgłą za-
chodzą, patrzą nieruchomie, a z piersi dobywają
się westchnienia. Tam ponad rzadkie kępki
uraw i wiszarów wśród bagna wylatują w górę
piskliwe czajki. Tam boginki czarnego jeziora
wciągnęły mu na zawsze jednego chłopca, co za
czajczemni jajami błakać się lubił. Ale to dawno
już temu.

Stary Trzebuch więcej jeszcze zobojeźniał,
stał się jeszcze surowszym, i na wyspie jeszcze
posępniej, jeszcze więcej było ponuro. Bywały
dni, że na kurhanie ciągle siedział, nie schodził
z niego tygodniami całymi, a nawet latem i w
nocy tam przebywał i stara Dzierżka z pobliskiej
chłizny tam mu jeść nosiła. Już po niebie wzro-
kiem nie wodził, ale ponuro w dyle patrzył, jak-
by pilnował ukrytych pod ziemią skarbów.

Czasem zrywał się w nocy, gdy zasnuiała
łozina i plusnęły wody jeziora. Wśród ciszy no-
cnej rozlegały się zmieszane głosy ludzkie, w pół-
świecie księżycy mignęła kolo wyspy jakaś łódka
i znikła i potem, wszystko ucichło. Nazajutrz sta-
ry Trzebuch na kurhanie, jak przykuty siedział i
sennymi oczyma w dyle patrzył.

Może daniny z ryb za jezioro przybyłemu
włodarzowi odwoził? Lecz dlaczegożby to w no-
cy miał czynić?

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Aresztowano** tutaj 2 żebraków, jednego pijanego człowieka i dwie dziewczyny za walenie się i stawianie oporu władzy policyjnej.

— **Ogromna** bijatyka wydarzyła się na narożniku ul. św. Ducha i ul. Wilhelmowskiej w przeszłą niedzielę wieczorem. Prawdopodobnie przyczyną hałasów była wódka. Hałasujących i bijących się aresztowano.

— **Do** aresztu policyjnego zasadzono człowieka, mającego związek z upadłymi osobami, za pobicie.

— **Do miasta Kassel** przeszedł p. Lucke'go, landrata tutejszego powiatu w charakterze radcy rejencyjnego.

— **Naczelny prezes** p. dr. Bitter otrzymał przedwczoraj urlop na 2 i pół tygodnia.

— **Nauka** w szkołach rolniczych w Wschowie (Fraustadt) i w Inowrocławiu, i w prowincjonalnej szkole uprawy łąk w Bydgoszczy rozpocznie się dnia 27 października.

— **Śniegi** spadły onegdaj, jak donoszą z Reichenbachu, w górach Sowich (Eulengebirge) na Śląsku.

— **Baczność!** Komitet Poznański, jubileusz Maryi Konopnickiej, uprasza osoby interesowane o natychmiastowy zwrot „List składek” oraz „Holdów” ich staraniom powierzonych, pod adre: „Czytelnia dla kobiet” ul. Strzelecka 3-b w Poznaniu. — „Listy składek” prosimy odsyłać **wszystkie** bez wyjątku i bez względu na ich zawartość.

W razie zagubienia, wystarczy podanie numeru, albo stosowna legitymacja. Uroczystość jubileuszowa się zbliża — a zatem nadszedł czas obrachunków i zdania czynności naszych w ręce głównego komitetu w Krakowie. Zarząd.

— **Kruszwica.** Na ostatnim posiedzeniu tut. Rady miejskiej postanowiono założyć rekurs do Rady związkowej opiekującej się sprawami miejsca pobytu; chodzi bowiem o zatarg z Inowrocławiem o koszt leczenia robotnicy Malewicz w wysokości 87 m.; magistrat tutejszy został z skargą swą oddalonym przez wydział obwodowy w Bydgoszczy i zamierza dalsze poczynić kroki w tej sprawie. — Zgodzono się wypłacić 36 m. związkowi ubogich gminnych w Polanowicach w sprawie wdowy M. Kalinowskiej. — Prośbę mur. St. K. o zmniejszenie podatków gminnych odrzucono. — Zgodzono się zapłacić według wniosku ochotniczej straży pożarnej rachunek 101,15 m. firmie „Richters Soehne” w Inowrocławiu i 50 m. tut. mistrzowi mur. panu Pelzowi. — Z powodu podziału miasta na dwie dzielnice i zainstalowania dwu urzędników ściągających podatki, mający kary pieniężne za przypomnienie o dacie zapłacenia podatków wpływać wprost do kasy kamelaryjnej z dniem 1 października. Urzędnicy odesłali otrzymując tytułem wynagrodzenia 50 m. rocznie na ubranie. — Zarobek dzienny podwyższono robotn. zatrudnionemu w rzeźalni na 1,25 m. dziennie od 1 października. — Wniosek pana biermistrza o udzielenie wynagrodzenia za pomoc przy robotach piśmiennych uwzględniono i wyznaczono remunera 100 m. za czas aż do 1 kwietnia 1903 r. — W końcu zgodzono się zapłacić kupcowi p. C. Freudenthalowi, który zamierza odstąpić miastu kawał gruntu, za metr kwadratowy ziemi najwyżej 1 m.

— **Ślonsk.** Przedwczoraj spaliła się tutaj stodoła oraz chlew zagrodnika Fr. Tomasika a w południe około 1-szej godziny. Pastwa płomieni stały się maszyną, jakoteż około 70 wozów zwiezionego żyta, 6 wozów grochu, kilka wozów wiki, jęczmienia i siana. Posiadzicieli był zabezpieczonym od ognia.

— **Żnin.** Na odbudowanie wieży kościoła parafialnego w Żninie złożyli w dalszym ciągu: Pp. J. Połuszny z Gościszyna 3 m., A. R. z Klecka 3 m., W. Niedbalski z Wasosza i A. Smoczyński z Nakła po 2 m., W. Zawada z Pleszewa 3 m., A. Gruszczyńska z Powidza 5 m., M. Doman z Podgórz 8 m., M. Ruchalski z Sielca 1,00 m., H. Mońka z Kępna 3 m., za pośrednictwem Jana Mazurka z Pińska pod Żubinem 24,30 m.

Bóg zapłać! Kto nadośle stosowną ofiarę, otrzyma piękną wielką fotografię ołtarza, w którym jest umieszczony cudowny obraz Matki Boskiej Żnińskiej.

O dalsze datki uprasza X. Władysław Jasiński, Administrator.

— **Żnin.** Po spożyciu nasienia bielunu umarła 4 letnia córeczka robotnika Kowalika, która bawiąc się wraz z innymi dziećmi nieco nasienia tej trującej rośliny do ust włożyła. Rodzice dowiedzieli się przyczyny zachorowania dziecka później dopiero i z powodu tego za późno zawezwali pomocy lekarza. Dziecko umarło w kilku godzinach wśród okropnych boleści.

— **Gniewkowo.** Na jarmark ostatni jesienny spędzono mało bydła i koni; ceny też szły w górę. Za krowę np. kupioną roku przeszłego za 120 m., żądano i zapłacono teraz 210 m., zaraz też znalazł się nowy nabywca, który ją odkupił za 213 m.

— Na rynku skradziono pewnemu gospodarzowi trzy dwudziestomarkówki w złocie z portmonetki, którą okazał pewnemu nieznajomemu na dowód, że jest jego własnością. Nieznajomy bowiem wmałwiał w niego, że podniósł jego portmonetkę ze ziemi.

— Pomimo przejmującego zimna i spóźnionej pory roku spotyka się w tutejszym król. lesie bardzo wiele jagód dojrzających.

— **Drożyna mięsa.** Rząd bawarski wezwał władze gminne, aby się pospieszyły ze statystyką, dotyczącą drożyny mięsa, żeby mógł jaknajprędzej poczynić odpowiednie kroki przeciw tej drożynie.

W Prusach o podobnych zarządzeniach nie słychać, choć tu drożyna większa jak w Bawarii.

W Toruniu na wniosek magistratu uchwałała Rada miejska wysłać prośbę do kanclerza, aby wolno było przewozić całe wagony tucznych wieprzów z Rosji do rzeźalni. W podaniu zaznaczono, że wskutek nadzwyczajnej drożyny konsumpcja mięsa tak bardzo się zmniejszyła, że to konieczne wpłynąć musi na zdrowotność ludności.

— **Bydgoszcz.** Roki sądu przysięgłych rozpoczęły się tutaj wczoraj w poniedziałek. Sprawy, które mi sąd zajmować się będzie tym razem, są następujące: o krzywoprzysięstwo przeciwko czel. rzeźn. Wal. Bilskiemu ze Żnina, o krzywoprzysięstwo przeciwko szwaczce M. Otto z Bydgoszczy, o występki przeciwko moralności przeciw robotnikom Karolowi Jenkner i J. Byszyńskiemu z Niszczewie, o krzywoprzysięstwo przeciwko gospodarzowi J. W. z Turzan, o podpalenie przeciwko robotnikowi Wł. Wachowiakowi z Wiktoria, o zamierzone zabójstwo przeciwko gosp. Kaźm. Smorawskiej z domu Kronhela w Inowrocławiu i wreszcie o podpalenie przeciwko stol. Gamballe i jego żonie z domu Seherbarth.

— **Bydgoszcz.** Według pism niemieckich odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru jakaś młoda panna w pobliżu popieliszyn niedaleko Krzyża. Samobójczyni jechała w towarzystwie ojca z miejscowości Bodenbach do Gdańska i nie okazywała żadnych objawów, z którychby można było ją posądzić o zamiar targnięcia się na własne życie.

Prawdopodobnie wydarzył się tym razem nieszczęśliwy wypadek przy oglądaniu rewolweru.

Blizsze szczegóły tego okropnego zdarzenia są nieznane.

— **Witkowo.** Landratem powiatu zamianowano asesora rejencyjnego hr. Schacka v. Wittenau.

— **Poznań.** W środę odbędzie się tutaj posiedzenie rady miejskiej. Na pierwszym miejscu porządku obrad umieszczono sprawę: zwłosem urzędu nadburmistrza przez p. Wittinga i przygotowania przedwstępnego do oboru nowego nadburmistrza.

Na kwartale zebrań tutejszego Towarzystwa Przemysłowego, po raz pierwszy odbył się „Domu przemysłowym” pod przewodnictwem prezesa pana Józefa Kuźaja przy licznym udziale członków, uchwalono w zasadzie urządzić wystawę przemysłową. Zarząd upoważniony został do porozumienia się z Towarzystwami w Poznaniu i dawniejszych przedmieściach.

— **Kościan.** Cukrownia rozpoczyna ruch fabryczny dnia 29 września.

— Termin oznaczenia stadników zdalnych do rozplodu odbędzie się na placu Strzeleckim dnia 1 października po południu o godzinie 4. Przeglądu dokona komisja powiatowa.

— **Śmigiel.** Za inicyatywą dr. Koniecznego zawieszono w mieście naszym nowe gniazdo sokolskie.

— W roku bieżącym otwartą zostanie tutaj przymusowa szkoła uzupełniająca. Nauka w niej rozpocznie się z dniem 1 października r.

— **Śmigiel.** Przewodniczący biura adwokackiego Fryderyk Weise uciekł ząd po sprzeniewierzeniu w kilku przypadkach. Dotychczas zauważono brak 1500 mk. Oszust liczy dopiero 21 lat.

— **Grodzisk.** Sprzet potrawi wypadł tutaj dobrze, natomiast kartofle dają powod do skarg. Pierwsze partje chmielu sprzedano tutaj po 60 do 80 m. za centnar.

— Na folwarku Szczytynie w pogoni za kłusownikami otrzymał administrator majątku p. Dembiński postrzał strumem, który skaleczył go w bok i nogę. Właściciel pan Twardowski wyznaczył 100 marek nagrody za wyśledzenie sprawcy.

— **Świntoujście.** Onegdaj zgorzały tutaj warsztaty okretowe firmy „Schulz” z wyjątkiem biur i leżarni, położone na wyspie opodal od lądu. Gaszenie ognia było nadzwyczaj utrudnione, gdyż silny wiatr pożarne trzeba było dopiero przewozić na pranie parowym. Najpierw stawilo się na ratunek około 100 marynarzy rosyjskich, należących do załogi rosyjskiego krążowca „Bogatyr” (bohater); pomogli przy gaszeniu ognia była znaczna.

— **Głogowa.** Wędrująca kapela na — rowerach, z gębki Niemiec przybyła tutaj i objężdża okolicę.

Zabawny był to widok, donosi gazeta „Niedersch. Anz.” kiedy się spotkało kapelę na rowerach jadącą. Nawet wielki bęben i bębnek z innymi muzycznymi instrumentami pomieścić się musiały na rowerach poszczególnych. — Bezpieczną taką jazdą dla instrumentów nie mogła być nigdy; w razie upadku zawsze grozi instrumentom największe niebezpieczeństwo.

— **Sprzeniewierzenie.** Z Wiednia donoszą, że w tych dniach ułotnił się urzędnik „Länderbanku”, Jellinek, krótko przed rewizją kasy. Według doniesień dzienników, policja miała otrzymać wiadomość, iż Jellinek popełnił samobójstwo. Dalsze dochodzenia wykazały, że zdefraudowana suma wynosi okragło 4,600,000 koron; defraudacyi dokonał Jellinek przez oszukiwanie manipulacje czekami i fałszowanie rozmaitych załączników przy wpisie do ksiąg. Szkodę pokrywa częściowo majątek w kwocie miliona koron, który posiadał Jellinek w rozmaitych firmach wiedeńskich, a nadto inwestycje jego w różnych przedsiębiorstwach przemysłowych, w kwocie 2,400,000 koron.

Aresztowano w Wiedniu dyrektora przedsiębiorstwa elektrycznego, Pollacka, obwinionego o to, iż wiedział o malwersacyach Jellinka i ciągnął z nich korzyści.

Z sumy 4,600,000 koron, którą zdefraudował Jellinek za pomocą fałszywych manipulacji przypada 1,259,000 na Giro u. Cassaverin, reszta zaś na Bank austro-węgierski.

Zarząd Länderbanku wyznaczył 1000 koron nagrody temu, który przyczyni się do odszukania Jellinka, lub 200 koron temu, kto odnajdzie jego zwłoki.

— **Kongres** celem zreformowania i ustalenia prawa międzynarodowego otwarto w Brukseli w przeszły czwartek. Delegaci rozmaitych państw zajmować się też będą unormowaniem prawa dotyczącego telegrafów podmorskich i podróży balonami.

— **Tragedya w szkole.** 5 dzieci w szkole zadusił, a 7 ciężko poranił w miejscowości Weendam (prow. Groningen) pewien nauczyciel, który nagle dostał pomieszaniaszmysłów. Następnie wybiegł ze szkoły i utopił się w stawie wiejskim. Donosi o tem „Voss. Ztg.”

— **Pajala** (w półn. Szwecyi). Spadł tutaj obfity śnieg. Zboże z marzło wszędzie w okęgach lapońskich, i obawiać się należy głodu pomiędzy ludnością.

— **Trzęsienie ziemi** odczuło w południowej Australii. W mieście Adelaide tak się ziemia trzęsła wieczorem dnia 19 września, że kilka gmachów i kościołów znacznie zostało uszkodzonych, a ludzie zaledwie uszli z życiem, uciekając przed spadającymi ceglami i kamieniami walącymi się po części budynków.

— **Kalendarz.** Jutro, w środę, dnia 24-go września, Tekli p. i m. — w kalendarzu słowiańskim Bogusławy.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 47 — zachód słońca o godzinie 5 minut 57

Od Redakcyi.

Ciekawemu. O tem podamy krótką wiadomość w „Piaście”.
P. R. w mieście. Dziękujemy serdecznie za pamięć. Umieścimy jedno i drugie i polecamy się nadal życzliwej pamięci.

HUMORYSTYKA.

Nieśmiały małż.

— Jakże twój małż, moja droga?
— O! bardzo... nieśmiały.
— O...
— Dwa lata już, jak jesteśmy po ślubie, a wciąż jeszcze nie ma odwagi ze mną wejść do jakiegobądź sklepu z tokiowemi towarami!...

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Sprawozdanie targu na bydło w Berlinie z dnia 20 września. (Sprawozdanie urzędowe dyrekcyi).
Spędzono: 3719 sztuk bydła rogatego, 892 cieląt, 11740 owiec, 6892 świń. — Płacono za 100 funtów wagi

Wóły: I klasa 67—72 m., II klasa 64—66, III kl. 57—60 m., IV kl. 53—56 m.

Stadniki: I klasa 64—67 m., II kl. 59—63 m., III kl. 53—58 m.

Jalowiec i krowy: I kl. 00—00 m., II kl. 60—62, III kl. 57—59 m., IV kl. 57—59 m., V kl. 52—54 m.

Cielęta: I kl. 76—80 m., II kl. 70—75 m., III kl. 60—65 m., IV kl. 55—58 m.

Owce: I kl. 71—75 m., II kl. 66—68 m., III klasa 57—65 m., IV kl. 28—35 m. (Żywej wagi).
Świnie: Płacono za 100 funt. żywej wagi 20 procent tary: I ma do 14 roku w wadze 220—300 funt. do 63—60 m. II kl. do — mk., III kl. 60—62 mk., IV kl. 57—59 mk. maciory 59—60 m.

A. KOSIDOWSKI

poleca jak najuprzejmiej laskawym względom swój

Pierwszorzędny zakład krawiecki

w Poznaniu, ul. Wiktoryi 19 (wprost ul. Berlińskiej) i

Filią w Inowrocławiu

w hotelu Bast z ul. Zygmuntowskiej.

Laskawe zamówienia na garderobę wykonuje elegancko i akuratanie z znaną gruntowną znajomością fachową.

Wielki wybór materyałów prawdziwych ang. i franc. oraz krajowych.

Przewielebnemu Duchowieństwu polecam **rewerendy** znakomitego kroju.

Płaszcze, burki oraz wszelką inną garderobę po cenach bardzo przystępnych.

†
Dnia 22 września o godz. 3 rano rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, nasz najukochańszy ojciec i dziadek śp.
Kazimierz Olejnik
przeżywszy lat 76.
Ekspozycja zwłok odbędzie się w środę z domu żałoby od Filipaka w Brudni o godz. 6, pogrzeb nazajutrz o godz. 9 z kościoła w Brudni, o czym donosi w smutku pogrążona rodzina.
Brudnia, dnia 22. 9. 02.

Szanownym naszym producentom uprzejmie donosimy, iż **odbiór buraków na wszystkich naszych wagach** rozpocznie się **w poniedziałek, 29 bm.**

Obrachunki jak dotychczas w każdym czwartek przed południem.

Cukrownia Union

w Rybitwach (Georgenburg) p. Pakoścą.

Moje pomieszkowanie znajduje się od dnia dzisiejszego przy ul. Toruńskiej 18, ukośnie naprzeciw landratury.
Fabian Kristeller,
handel bydłem.
Telefon 380.

Na zbliżającą się porę polowania polecam **fuzye, torby, paski, tulejki, proch, śróty, naboje gotowe** wyrobu p. **S. Nakulskiego z Gniezna** jako i **Rottweilera**

— „Waidmannsheil“ —
i wszelkie inne przybory do polowania po jak najtańszych cenach.

J. Skwierczyński.

Handel żelaza w Inowrocławiu (dawniej L. Pankowski).

Centralna Drogerya Jan Duszyński.

Inowrocław, ul. Fryderykowska nr. 1
Telefon nr. 107. poleca Telefon nr. 107.

Perfумы i mydła w wielkim wyborze. Szczoteczki do zębów i włosów. grzebienie, gąbki, łatkki do mycia. Wody mineralne, sole do kąpieli. Termometry. Wszelkie artykuły do prania. Farby i lakiery. Artykuły chirurgiczne. Najczystszy olej do palenia. knotki franc. i zwyczajne. Świece kandelabrowe, Wosk do froterowania

Farby na podłogi. Wiory stalowe. Oliwy do machin Sm rowidło na osie. Carbolineum. Smotę drzewną. Fosforan wapna. Naftę amerykańską. Spirytus do palenia. Artykuły fotograficzne. Farby w tubkach do malowania na płótnie. Herbaty chińskie, kakao, czekolady Sucharda. Tran na szory, fój. apreturę. lakier na skóry itd. itd.

Nasze wszystkie stacye do odbioru buraków otwarte będą **w czwartek, 25 bm.**

Cukrownia Mątwy

Tow. z ogr. poręką.

Cechom i mistrzom krawieckim w powiatach: strzelińskim, mogiłęckim i inowrocławskim donoszę nbielszem, że z rozporządzenia Izby rzemieślniczej, wyzwalanie ucni tylko co kwartał się odbywa i to w pierwszej połowie miesiąca rozpoczynającego się kwartału, a zgłoszenia i odpowiednie ligitymacye dwa tygodnie poprzednio muszą być nadesłane. Komisya egzaminacyjna krawiecka na powyższe powiaty.

T. Zalewski.
przewodniczący Komisji (2767) i cehmistrz.
Inowrocław, d. 20. 9. 02.

Kapelusze
na porę jesienno-zimową poleca (2702)
M. Chojnacka,
ul. Kościelna.

Nadeszły świeżo: **herbata** ruską mieszaną, oraz prawdziwą francuską **oliwa.**

Polecam także wszelkie gatunki **win medycynalnych i stołowych**

Interes wysyłkowy
F. KUROWSKI Nast.
Inowrocław, Rynek nr. 2.
Telefon 317.

Dobrowolna sprzedaż!
Posiadłość kupca p. Adama Grzybowskiego w **Karszewicy**, ma być przezemnie sprzedana; należy do niej ziemi 3¹/₂ morgi oraz dom przy ulicy Kolejowej, w którym się mieści restauracya z dzierżawą roczną 2500 mk.
W celu sprzedaży będę obecnym tamże (2771)
w piątek, d. 26 września i zapraszam mających chęć kupna, nadmienając, że warunki kupna są bardzo korzystne

J. Schaul
w Inowrocławiu.
Kupuje 2655

kartofle
i upraszam o łaskawe oferty wraz z próbami 10 funtow.

Z. Zabłocki,
ul. Fryderykowska 32.

Wawrzyn.
Zajmująca powieść z czasów Leszka Białego 1,25 m.

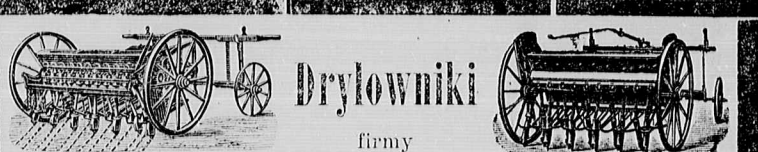
Jak pisać listy?
czyli **Nowy sekretarz polski**, 1,60 m., opr. 2 m.

Kwinty.
Kartka z życia A. Mickiewicza, podług opowiadania bohaterki, spisana S. Duchńska. 75 fen, opr. 1 m. 2732
Poleca i wysła odrobinę **K. Kozłowski,** wydawca. Poznań, ul. Długa 8.

Wdzięk
pięknej twarzy
uwieczają pęgi, czerwone plamy i krosty. Używajcie **mydła Liana** Hahn & Hasselbach'a w Dreźnie, aby osiągnąć oświecającą piękną płeć.
Kawałek po 50 fen w Inowrocławiu w drogerji W. Siemianowskiego, J. Duszyńskiego, F. Kurowskiego Nast., G. Bartel Nast. i w aptekach w Strzelnie, Mogiłę, Pakoścu, Gnieźnie, Karszewicy i Zninie u Tułasiewicza i Mroczkiewicza. (1683)

Pomieszkowanie
o 3 pokojach i kuchnią z wszelkimi przynależnościami jako to: ogrodem z przodu jest **chwytowo** zaraz a od 1 paźdz. na rok do wynajęcia przy ul. Solankowej nr. 18. (1908)
Paul,
ulica Solankowa nr. 22.
Poszukuję dziennie 20 do 25 litrów (2727)

mleka
Fr. Szymczak,
ul. Mała Fryderykowska 2.



Drylowniki

firmy

W. Siedersleben & Co., w Bernburgu,

jako to **Saxonia-drylowniki** dla gór i równin,

Bernburgia-drylowniki z kołami posuwalnemi do przestawiania, dostarczam po cenach jaknajtańszych i pod korzystnymi warunkami.

Używane drylowniki przyjmuję jako zapłatę.

Reparacye także u drylowników z innych fabryk, wykonuję szybko i jaknajtaniej. (2256 b)

Fabryka machin H. RADTKEGO.

Inowrocław, ul. Staro-Poznańska nr. 2 i 3. ul. Poznańska 72 i 74.

Biuro otwarte: przed połud. od godz. 8—12, po połud. od godz. 2—6. W niedzielę i święta zamknięte.

Pomieszkowanie

Dom. Szarlej p. Łojewo

sprzedaje większą ilość (2759)

pszenicy, żyta i gorczycy.

Kram

z pomieszkaniem i mniejsze pomieszkowania są każdego czasu do wydzierżawienia u

St. Skolasińskiego,
ul. św. Nikołaja 2.

Pomieszkania

o 2 pokojach z kuchnią na parterze, i 2 izby bez kuchni, także 2 izby bez kuchni na piętrze sklepy, odlew, magiel wolna, są tania do zadzierżawienia od 1-go paźdz. Dowieźć się można u (2761)

P. Zulewskiej.
Toruńskie przedmieście 54.

Mieszkania
1 pokój i kuchnia i 2 pokoje i kuchnia z przynależnościami są przy ul. Staro-Poznańskiej nr. 61 i Cmentarnej nr. 24 (ewentualnie przy ul. Cmentarnej 4 pokoje, kabinet, kuchnia z przynależnościami) tania do wydzierżaw. (2487)

Wojt. Hilsa,
ulica Cmentarna nr. 24.

Handel korzenny

z wyszynkiem dobrze zaprowadzony jest od 1-go paźdz. rb. pod korzystnymi warunkami do wydzierżawienia. Kapitału potrzeba 6000 mk. Zgłoszenia przyjmuje eksp. Dzien. Kujaw. pod nr. 2760.

Od 1-go października poszukuje się odpowiedniego **pomieszczenia dla mebli.** Zgi przy ul. Kolejowej 8, 1. (2740)

Młody pomocnik

znajdzie miejsce w handlu korzennym od 1-go paźdz. rb. Zgłoszenia z dołączeniem kopii świadectw przyjmie ekspedycja Dziennika Kujawskiego pod nr. 2764.

Do mego handlu korzeni poszukuję od 1 października młodego (2740)

pomocnika,
biegłego ekspedyenta.

K. Janowski
w Karszewicy.

Poradny (2731)

czeladnik stolarski

może się zgłosić do **St. Skolasińskiego,** mistrza stolarskiego, ulica św. Nikołaja nr. 2.

2 zdolnych **czeladników**

na meble znajdzie style i korzystne zajęcia u (2758)

W. Kornaszewskiego,
Strzelno, Rynek.

Szanownej Publiczności miasta Inowrocławia i okolicy podajemy uniżenie do łaskawej wiadomości, że otworzyliśmy w mieście z dniem dzisiejszym przy ul. Toruńskiej nr. 2

Skład piwa połączony z wyszynkiem

Zapewniamy, iż tylko **dobre piwo** dostawiać będziemy, a nasz zastępca p. **Rudolf Hildebrandt** wszelkich dołoży starań, ażeby zadowolił wszelkie wymagania Szan. Publiczności.

Z wysokim szacunkiem
Browar Schubinsdorf
pod Szubinem.

Naszą tegoroczną kampanią

rozpoczynamy **we wtorek, dnia 30 bm.**

Robotników przyjmować będziemy **w niedzielę, 28 bm.**

o godzinie 8-mej przed południem w naszej fabryce.

Cukrownia Mątwy

Tow. z ogr. poręką.

Ucznia, Czelnadnik stolarski
znajdzie zaraz stałe zatrudnienie przy wysokiej płacy. (2772)
J. Ellinger.

Pomocników malarskich potrzebuje (2769)
J. Jańczak
w Inowrocławiu, ul. Toruńska.

Uczeń potrzebny do pierwszorzędnego handlu korzeni i destylacji na prowincji; mogą się i tacy zgłosić, którzy dla ważnych powodów nauki gdzie indziej nie dokonczyli. Zgłoszenia za pośred. Dziennika Kujaw. pod nr. 2765.

Dom. Leszcze
p. Jerzyce
potrzebuje od Nowego Roku żonatego (2768)

furmana.